

Polska
delegacja handlowa
wyjechała do Moskwy

WARSZAWA (PAP)
Z Warszawy do Moskwy wyjechała polska rządowa delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego — W. Trąpczyńskim na czele. Delegacja przeprowadzi rozmowy, mające na celu podpisanie z ZSRR — największym naszym partnerem handlowym — trzyletniej umowy (1958 — 1960) o obrocie towarowym między obu krajami. Równolegle do rozmów w tej sprawie toczyć się będą w Moskwie także pertraktacje dotyczące protokołu o wymianie handlowej i płatnościach między Polską a Związkiem Radzieckim w roku 1958.

Burmańscy goście w Warszawie

WARSZAWA (PAP)
24 bm. przybyła do Warszawy 5-osobowa delegacja rządowa Unii Burmańskiej z ministrem informacji Thakin Chit Maung na czele. Pierwszego dnia pobytu w Polsce delegacji burmańskiej odbyła się konferencja prasowa. Jednym z głównych zadań delegacji jest zapoznanie się z organizacją polskiego życia kulturalnego oraz ewentualne przeniesienie pewnych doświadczeń na tym polu do Burmy. „Polska nie jest dla nas krajem obcym i nieznany — podkreślił minister Thakin Chit Maung. — Doskonale pamiętamy wizytę waszego premiera Cyrankiewicza w naszym kraju oraz pobyt naszego premiera U Nu w Warszawie”. Po konferencji goście burmańscy udali się na zwiedzanie Warszawy. Rozmach budowy naszej stolicy wzbudził ich uznanie.

Delegacja Sejmu PRL w drodze do Londynu

24 bm. opuściła Warszawę, udając się na zaproszenie Izby Lordów i Izby Gmin do Wielkiej Brytanii, 6-osobowa delegacja Sejmu PRL. Jest to pierwsza oficjalna delegacja Sejmu zaproszona przez parlament brytyjski. Na czele delegacji stoi Zenon Kliszko — wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Komisji Mandatowo-Regulaminowej, przewodniczący klubu poselskiego PZPR, sekretarz KC PZPR. Delegacja przybędzie do Londynu we wtorek rano.

Maszyny i narzędzia dla rzemiosła

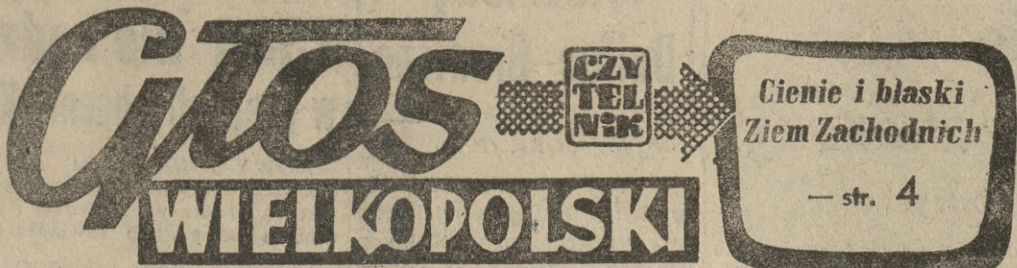
W roku 1958 rzemiosło otrzymało czterokrotnie więcej maszyn i narzędzi niż w roku bieżącym. Jak bowiem informuje Zarząd Zaopatrzenia Sprzętu i Artykuły Techniczne Min. Przem. Drob. i Rzemioła, urządzenia techniczne postawione do dyspozycji rzemieślników w roku przyszłym

O wzmożenie badań w Instytucie Jądrowym

MOSKWA (PAP)
W sobotę zakończyły się w Dnieprze III sesja Rady Naukowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych. W ostatnim dniu obrad wygłoszono trzy komunikaty naukowe o postępie badań prowadzonych w laboratorium fizyki jądrowej Instytutu. Podczas sesji członkowie rady naukowej zwracając uwagę na wzmożenie się tempa prac badawczych wypowiadali się za rozszerzeniem planu budowy obiektów Instytutu. Zamykając obrady sesji dyrektor Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych prof. Dmitri Blochincew podkreślił, iż posiedzenia sesji przebiegały w atmosferze pełnego zrozumienia wzajemnego. Duża aktywność członków rady naukowej — powiedział Blochincew — świadczy o słuźności i sukcesie zasady zespolenia wysiłków uczonych zaprzyjaźnionych krajów w badaniu problemów fizyki jądrowej, których rozwiązanie ma tak ogromne znaczenie dla ludzkości.

Cena 50 gr

Nakład 105 510



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, wtorek 26 XI 1957

Nr 281 (4301)

Trusty • Koncerny • Kartele • Zrzeszenia

Samodzielność przedsiębiorstw kierunkiem zmian modelowych

WARSZAWA (PAP)

Wkraczamy w nowy etap w dziedzinie kształtowania naszej gospodarki narodowej — etap realizacji decyzji i projektów modelowych. Drogi tego etapu wyraźnie precyzują tezy i propozycje Rady Ekonomicznej, które zaakceptowane zostały przez Radę Ministrów.

Rada Ekonomiczna zaleca dokonanie zmian modelu gospodarczego w dwóch etapach: pierwszy (początek 1958 r.) — zmiany form zarządzania i planowania, drugi (rok 1959) — rozrachunek gospodarczy (ceny, płace, koszty). Dla realizacji pierwszego etapu zmian modelowych Rada Ministrów powołała 2 komisje.

Współpraca również w dziedzinie geologii

MOSKWA (PAP)

W dniach od 19 do 23 bm. odbyło się w Moskwie posiedzenie Stałej Komisji do Spraw Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej w dziedzinie geologii — krajów uczestników Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Na posiedzeniu podsumowano wyniki pracy dokonanej w roku 1957, wytyczono zadania w zakresie badania stanu i możliwości wykorzystania zasobów surowców mineralnych krajów uczestników Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz zatwierdzono plan pracy komisji na r. 1958.

Działalność komisji w roku 1957 przychyliła się do szerokiej wymiany doświadczeń w przeprowadzeniu prac geologicznych i stanowiła poważną pomoc w zbadaniu bazy surowców mineralnych we wspominanych krajach.

Posiedzenie komisji toczyło się w przyjaznej i rzeczowej atmosferze.

Pierwsza z nich pracuje nad przygotowaniem jakby listy zagadnień modelowych, które mogą być rozwiązane i wprowadzone w życie już w roku przyszłym. Drugi zespół przygotowuje obecnie program reorganizacji centralnych zarządów przemysłu.

Zmiana form zarządzania i planowania — zgodnie z tezą Rady Ekonomicznej — oznacza przede wszystkim uelastycznienie obecnych metod organizacyjnych gospodarstwa, głównie przez dalszą decentralizację systemu zarządzania.

Rada Ekonomiczna proponuje trzy nowe rodzaje organizacji centralnych zarządów: branżowe (ten sam lub podobny profil produkcyjny jak dotychczas), terytorialne (np. cukrownie w jednym województwie) oraz koncerny, skupiające zakłady zajmujące się różnymi następującymi po sobie stadiami procesu produkcyjnego (zakłady podległe nawet różnym resortom).

Ogólnie charakteryzując, nowy model byłby jakby modelem społeczeństwa trustów — przy zachowaniu podstawowego warunku naszego systemu gospodarczego — centralnego planowania w niezbędnym zakresie i kierownictwa gospodarką narodową (pod pojęciem trustu kryją się różnorodne formy zrzeszenia przedsiębiorstw i fabryk).

W propozycjach o trustach mieszczą się np. koncepcje tworzenia karteli — przedsiębiorstw zachowujących pełną osobowość prawną, a stanowiących samodzielne organizmy gospodarcze dla wykonywania niektórych swych podstawowych zadań.

Forma „koncernowa” znalazła szczególne poparcie w toku pracy Rady Ekonomicznej. Uznano ją za korzystną przede wszystkim w tych gałęziach produkcji, gdzie np. szczególnie ważny jest problem kooperacji itp.

Pierwszy w Polsce Ludowej projekt tworzenia w resorcie

Jeszcze jedna katastrofa lotnicza

W Düsseldorfie spadł czterosilnikowy samolot komunikacyjny „DC-4”. Wkrótce po starcie samolot stracił na wysokości, zahaczył o dach jednego z domów, zapalił się i runął na teren ogrodu położonego w dzielnicy mieszkalnej. Wskutek wypadku zginęło 6 osób załogi samolotu, 1 pasażer i kobieta znajdująca się w ogrodzie w chwili wypadku.

Fot. — CAF



budownictwa koncernu energetycznego wywołał duże zainteresowanie w kręgach praktyków gospodarczych i ekonomicznych (Dokończenie na str. 2)

Minister kultury CSR w Lesznie

W ubiegłym tygodniu bawił w Lesznie minister kultury Czechosłowackiej Republiki Ludowej — Z. Buzival. Celem wizyty gościa, któremu towarzyszył kierownik Wydziału Kultury WRN Rebelka, było zapoznanie się z działalnością placówek kulturalnych Leszna i powiatu.

W Domu Kultury w Lesznie minister interesował się szczególnie sprawami organizacyjnymi oraz metodyką zajęć w kilku sekcjach. Był również obecny na próbie generalnej programu przygotowywanego przez leszczyński zespół satyryków.

Żegnając gościa — przewodniczącą Rady Społecznej DK — dr M. Kowalski wręczył mu skromny upominek w postaci albumu ze zdjęciami z Leszna i publikacje na temat Leszna, które swego czasu było ściśle związane z czeskim ruchem postępowym. (R)

Jak realizowany będzie film o Conradzie — Korzeniowskim?

WARSZAWA (PAP)

22 bm. w Warszawie odbyła się konferencja prasowa z przebiegającymi w Polsce filmowcami brytyjskimi — producentem Maxwell Settonem oraz scenarzystami — Johnem Croswellem i Camille Honigem. Ze strony polskiej w konferencji uczestniczyli przedstawiciele zespołu „Iluzjon” — Ludwik Starski, Zdzisław Skowroński i T. Zaiczek.

Na konferencji mówiono o projektach realizacji angielsko-polskiego filmu fabularnego, osnutego na tle życia Józefa Conrada-Korzeniowskiego.

Jak stwierdził Maxwell Setton, celem przyjazdu filmowców brytyjskich było ustalenie zasadniczej koncepcji scenariusza filmu. Sprawa ta została pomyślnie załatwiona. Scenariusz przygotowują John Croswell oraz Zdzisław Skowroński — kierownik literacki zespołu „Iluzjon”. Po jego zaakceptowaniu przez obie strony, podpisana zostanie ostateczna umowa o realizację filmu.

M. Setton podkreślił z naciskiem, iż twórcami filmu cho-



W związku z 50 rocznicą śmierci Stanisława Wyspiańskiego (28 listopada 1957 r.). Na zdjęciu: Stanisław Wyspiański — „Dziewczyna z fiołkami” (1895).

Fot. — CAF

Zaopatrzenie na święta zapowiada się obiecująco

WARSZAWA (PAP)

Zaopatrzenie w podstawowe artykuły spożywcze w okresie przedświątecznym zapowiada się w tym roku lepiej niż w roku ubiegłym.

Na grudzień przewidziano do sprzedaży ok. 27 tys. ton mięsa (tj. o 31 proc. więcej niż w roku ubiegłym) i 27 tys. ton wędlin i wyrobów wędliniarskich.

Wojewódzkie zarządy handlu, przygotowując się do świąt, zgromadziły w ostatnich miesiącach pewne zapasy mięsa, a szczególnie poszukiwanego schabu, wołowiny, nożek wieprzowych oraz lepszych gatunków podrobów.

Przetwórnictwo mięsne w całym kraju przystąpiło już do produkcji świątecznych wędlin: szynki, poledwicy, baleronów itp. Mogą być jednak kłopoty z pełnym wyborem lepszych gatunków wędlin. W okresie przedświątecznym będą także w sprzedaży większe ilości drobiu, a zwłaszcza gęsi.

Nie zabraknie natomiast tłuszczów. Przemysł może dostarczyć na rynek każdą ilość masła, smalcu, słoniny, a także śmietany. Pod dostatkiem będzie maki i cukru. Dostawy jaj będą, niestety, niewiele większe niż w roku ubiegłym.

Przewiduje się, że będą trudności z tradycyjnym świątecznym karpem. Dostawy w tym roku będą bowiem takie jak w roku ubiegłym. Handel natomiast dysponuje dostatecznymi zapasami śledzi solonych. Przemysł cukierniczy dostarczy o 800 ton więcej cukierków choinkowych i o 400 ton wyrobów czekoladowych. Należy się spodziewać, że opakowania ich będą w tym roku efektywniejsze i bardziej urozmaicone.

Dostawy z przemysłu krajowego uzupełnione będą częściowo towarami importowanymi. Spodziewane jest w grudniu nadejście 4 tys. ton pomarańczy, większych transportów cytryn oraz migdałów, rodzynek, wanilii i innych przypraw.

Von Brentano dziennikarzem

W sprawie Polski — nic nowego

RZYM (PAP)

W piątek po południu odbyła się w Rzymie konferencja prasowa, na której przemawiał minister spraw zagranicznych NRF, von Brentano.

Odpowiadając na pytanie w sprawie stosunku rządu NRF wobec propozycji ministra Rapackiego, dotyczącej zakazu produkcji i magazynowania na terenie Niemiec i Polski broni atomowej, von Brentano oświadczył, że NRF popiera każdą akcję zmierzającą do posunięcia naprzód kwestii rozbrojenia oraz sprzyjającą odprężeniu międzynarodowemu, ale jego osobistym zdaniem propozycja nie jest realistyczna, aczkolwiek została niewątpliwie złożona w dobrej wierze.

„Ani Polska, ani Niemcy — oświadczył von Brentano — nie są w stanie zmniejszyć napięcia międzynarodowego.”

W dalszym ciągu swego przemówienia von Brentano wypowiedział jeszcze w sprawie stosunków niemiecko-polskich szereg uwag, które w gruncie rzeczy nie wniosły nic nowego.

Będziemy produkować zegarki na rękę

WARSZAWA (PAP)

W tych dniach zapadła decyzja Kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego o rozpoczęciu w najbliższych latach produkcji zegarków na rękę. Produkcja uruchomiona została w jednej z istniejących już fabryk na podstawie licencji radzieckiej. W pierwszym okresie wytwarzanych będzie kilka modeli zegarków w oparciu o jeden mechanizm.

Rozszerzona też zostanie wkrótce produkcja zegarków-budzików w luksusowym wykonaniu.

Po rozmowach Pineau - Dulles

W Waszyngtonie zakpiono sobie z Francji

— stwierdza z oburzeniem prasa paryska

WASZYNGTON (PAP)

Francuski minister spraw zagranicznych, Christian Pineau oświadczył, że jest zadowolony z przebiegu spotkań w stolicy USA, dodał jednak, iż „różnice w poglądach z jednej strony Francji, z drugiej zaś USA i Anglii na kwestię dostaw broni dla Tunisu nie zostały całkowicie usunięte”. Z wypowiedzi francuskiego ministra spraw zagranicznych wynika, że oczekuje on dalszego ciągu dyskusji w tej

sprawie już na grudniowej sesji NATO w Paryżu.

Osobiste wrażenia ministra Pineau, nader mgliste wypowiedzi oficjalnego rzecznika Białego Domu, krążące w waszyngtońskich kołach politycznych pogłoski na temat przekazania przez rząd amerykański Tunisowi protokołu ostatnich rozmów francuskiego ministra spraw zagranicznych z Dullesem, brak ustalenia jakiegokolwiek konkretnej daty dyskusji między Francją a Anglią i USA — wszystko to razem wywołało nową falę rozgoryczenia w paryskich kołach politycznych.

Daje mu wyraz czwartkowa prasa paryska. „Nie bawmy się w słowa — pisał „Aurore” — minister Pineau wraca z Waszyngtonu z pustymi rękami... W rzeczywistości zakpiono sobie z Francji, z interesów Francji, z jej uczuć, praw i obowiązków. Postępowanie panów Dullesa i Lloyda — pisał dalej dziennik — wymierzone jest przeciw pozycjom francuskim w Afryce i każdy to przyzna, stanowi raczej niezwykłe w swym rodzaju przygotowanie do najbliższej sesji NATO... Jeżeli nasi „atlantycy” przyjaciele liczą jeszcze na efektywny udział

Francji w tej sesji, powinni do końca jej otwarcia wygłaszać jasną i ścisłą definicję pojęcia sojuszu i solidarności”.

300 tys. drzewek owocowych

Ponad 300 tys. drzewek owocowych sprzedawano w tym roku szkółki woj. poznańskiego. Największym popytem cieszyły się młode drzewka jabłoni i gruszy, których rozprzestrzeniono ponad 190 tys. Najwięcej sadów założono w pow. kaliskim, gdzie co drugie gospodarstwo chłopskie za kupiło oprócz czereśni i wiśni morele, brzoskwinie, orzechy oraz śliwy. (V)

„Latające trumny“

NOWY JORK (PAP)

Na takie miano zasłużyły zapewne samoloty amerykańskie Sabre - F 86, skoro w roku bieżącym zginęło podczas ćwiczebnych lotów na nich aż 33 pilotów japońskich. Dowództwo lotnictwa japońskiego znalazło się na skutek tej fali katastrof w obliczu prawdziwego buntu pilotów, którzy zagrozili odmową latania na samolotach tego typu. W rezultacie loty wstrzymano i — jak donoszą agencje zachodnie — w składzie 260 aparatów Sabre - F 86 znajdujące się w posiadaniu Japonii zostaną zbadane przez specjalną Komisję, która orzeknie, czy piloci japońscy mają rację twierdząc, że „jest to sprzęt przestarzały i bezwartościowy”.

Porachunki mężów stanu

Dwaj wybitni politycy — były prezydent Urugwaju Luis Battle i były minister wojny Pedro Ribes odbyli pojedynek na szpady, w którym obaj odnieśli lekkie obrażenia. Powodem pojedynku była prowadzona od dłuższego czasu przez obu przeciwników w miejscowej prasie „dyskusja polityczna”. (PAP)

Katastrofa statku włoskiego

RZYM (PAP)

Wybuch kotła na włoskim statku handlowym „Anna Maria Levoli” w porcie w Neapolu spowodował śmierć dwóch i cięższe obrażenia blisko 100 osób. Eksplozja nastąpiła w chwili, gdy statek zaopatrywał się w ropę naftową. Siła wybuchu była tak potężna, że wielka płyta stalowa została wyrzucona na odległość 100 metrów od wybrzeża zrywając po drodze przewody elektryczne wąskotorowej kolejki portowej i raniąc szereg osób. Statek zatonął.

Rozmowy Dulles-Brentano

NOWY JORK (PAP)

W Waszyngtonie odbyło się spotkanie Dullesa z ministrem spraw zagranicznych NRF von Brentano. Komunikat ogłoszony po zakończeniu konferencji głosi, że spotkanie obu mężów stanu umożliwiło „wymianę myśli, które znajdują się jeszcze w stadium wstępnym i dotyczą przyspieszenia przygotowań do sesji Rady NATO”. W rozmowie z przedstawicielami prasy Dulles wyraził opinię, że NRF „jest oczywiście jednym z bardzo ważnych i zaufanych członków NATO wnoszących swój wkład do tej organizacji. Niezwykle znaczenie ma to, że znaleźliśmy okazję do uzgodnienia naszych poglądów z NRF przed konferencją NATO”.

Agencja France-Presse pisze, że przedmiotem konferencji Dullesa z niemieckim ministrem spraw zagranicznych była m. in. sprawa zainstalowania wyrzutni pocisków rakietowych w Europie, a w szczególności w Niemczech zachodnich.

Wobec agresywnej polityki „większości“

ZSRR nie będzie brał udziału w pracach obecnej Komisji Rozbrojeniowej

NOWY JORK (PAP)

Delegacja Związku Radzieckiego na XII sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przekazała pozostałym delegacjom oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

Dyskusja nad problemem rozbrojenia na XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wyrażała, że mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone nie chcą porozumienia w sprawie rozbrojenia i usiłują narzucić Organizacji Narodów Zjednoczonych uchwały, które nie mogą być podstawą do położenia kresu wyścigowi zbrojeń ani do usunięcia groźby wojny atomowej i które skazują na fiasko także przyszłe rokowania w sprawie rozbrojenia. Uchwalona przez większość Zgromadzenia pod naciskiem delegacji amerykańskiej rezolucja świadczy, że mocarstwa zachodnie zamierzają kontynuować tę politykę.

Dowodzi to niewątpliwie, że Stany Zjednoczone i inne mocarstwa zachodnie nie chcą zgodzić się na porozumienie w dziedzinie rozbrojenia i pragną posługiwać się komisją jako parawanem dla ukrycia swej polityki oszuki-

wania narodów i przygotowywania wojny atomowej.

Delegacja radziecka jest upoważniona do oświadczenia, że ZSRR nie będzie brał udziału w pracach komisji, której większość członków na leży jednocześnie do agresywnych bloków militarnych.



PARLAMENTARZYSCY USA w EGIPCIE

W piątek przybyła do Kairu amerykańska delegacja parlamentarzystów pod przewodnictwem posła Wyne Hays. Podczas 3-dniowego pobytu w Kairze parlamentarzyści amerykańscy zamierzają zasięgnąć informacji na temat stosunków egipsko-amerykańskich.

KATASTROFA STATKU

Włoski frachtowiec „San Fortunato” (7646 ton) zatonął w piątek na Atlantyku podczas silnego sztormu. 32-osobową załogę zabrał na pokład statek panamski.

IZRAEL A NATO

W najbliższym czasie dyrektor generalny Izraelskiego ministerstwa obrony oraz radca polityczny ministerstwa spraw zagranicznych Izraela odwiedzą szereg stołecznictw zachodnio-europejskich, w tym również Bonn, aby „wyjaśnić możliwość nawiązania stosunków między Izraelem a NATO”.

BRENTANO W WASZYNGTONIE
W sobotę przybył do Waszyngtonu boński minister spraw zagranicznych, von Brentano. Brentano odbędzie najpierw konferencję w ścisłym gronie w prywatnej siedzibie Dullesa. Następna rozmowa odbędzie się w szerszym kręgu w Departamencie Stanu.

POLSKA WYSTAWA W DZAKARCIE

W stolicy Indonezji Dżakarcie otwarto wystawę polskich znaczków pocztowych, fotografii artystycznej i grafiki.

PIERWSZY KROK

Według doniesień agencji zachodnich, Stany Zjednoczone odblokowały już 10 milionów dolarów (40-milionowej sumy) zamrożonych w USA od czasu kryzysu sueskiego.

WYJAZD TITO NA BRIONI

Prezydent Jugosławii Broz-Tito udaje się na wyspę Brioni, gdzie zwykł przebywać dłuższy czas. Wyjazd ten związany jest najprawdopodobniej ze stanem zdrowia prezydenta Tito.

Z OBRAD FAO

Uczestnicy plenarnej konferencji FAO, której obrady odbywają się w Rzymie wybrali na okres trzech lat do Rady Wykonawczej FAO Francję, W. Brytanię, Węgry, Holandię, Portugalie i NRF. W skład Rady Wykonawczej FAO wchodzi przedstawiciel 24 państw.

CSR BUDUJE RAFINERIĘ W SYRII

Z Czechosłowacji do syryjskiego portu Latakia odszedł transport wielkich ciężarów, które będą wykorzystane do przewozu urządzeń czechosłowackich przy budowie pierwszej w Syrii rafinerii ropy naftowej. Rafineria ta, budowana przez Czechosłowację, będzie zdolna przerabiać rocznie milion ton ropy.

CORAZ ZYWŚZĄ DZIAŁALNOŚĆ

Przejawiają Polskie Związki Bilardowy z siedzibą w Krakowie. W Polsce gościł niedawno mistrz Europy, którym jest Belg J. Verwest, PZB postanowił rozpisć do roczne turnieje o mistrzostwo polski w grze karambole oraz rozegrać spotkania m. in. z Dreznem, Lipskiem, Ołomuńcem i in.

RÓWNIEŻ SZWECJA

Szwedzkie lotnictwo wojskowe zaprezentowało w czwartek grupie dziennikarzy zagranicznych i fachowców amerykańskich nowe typy pocisków zdolne kierować, skonstruowanych przez instytut badawczy szwedzkich sił zbrojnych.

STRAJKI STUDENCKIE W MADRYCIE

Studenti uniwersytetu madryckiego rozpoczęli w piątek strajk, który został poprzedzony 2-dniowymi demonstracjami na znak protestu przeciwko propozycjom przywrócenia monarchii w Hiszpanii.



Kierunek zmian modelowych

(Dokończenie ze str. 1)

mistów. W chwili obecnej projekt państwowego koncernu „Polskie Budownictwo Energetyczne” został przesłany rządowi. Projekt przewiduje, że koncern byłby samodzielną organizacją posiadającą możliwość swobodnego działania gospodarczego. Skupiłby on — na zasadzie pełnej samodzielności — przede wszystkim projektujące, budujące oraz produkujące na potrzeby inwestycji energetycznych. Przewiduje się odprowadzanie 25-proc. czystego zysku koncernu do skarbu państwa.

W nowych, proponowanych przez Radę Ekonomiczną warunkach zarządzania, najważniejszym ogniwem — zgodnie z uchwałami Rady — staje się przedsiębiorstwo. Rola wszystkich instancji nadzórnych ogranicza się głównie do koordynowania i inspirowania jego działalności. W tych warunkach Rada wysuwa wniosek ostatecznego opracowania nowego statutu socjalistycznego przedsiębiorstwa państwowego (prace w tej dziedzinie już trwają), który by w pełni określił jego zadania i uprawnienia oraz zasady zarządzania nim.

Macmillan i Lloyd w Paryżu

LONDYN (Radio)

Premier W. Brytanii Macmillan i minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd odlecieli wczoraj do Paryża na rozmowy z premierem Francji Gaillardem.

Celem spotkania jest usunięcie rozbieżności między Londynem, a Paryżem w związku z brytyjsko-amerykańskimi dostawami broni dla Tunisu. (b)

Lodolamacz w robocie...



Ci ludzie, zawieszani na potężnych blokach nad lodami Północy, to „zwiadowcy” amerykańskiego lodolamacza „Spar”, którzy w ten sposób ułatwiają statkowi torowanie sobie drogi wśród lodów. „Spar” wraz z dwoma innymi lodolamaczami przebył słynną trasę północno-zachodnią w zakątku Kanady, sąsiadującym z Alaską. W razie potrzeby cementowe bloki służą również do rozbi-

Fot. — CAF

Głos na szerokim świecie

»SPUTNIK Nr 3«

Nikt rozsądnie myślący nie może odmówić słuszności N. Chruszczowowi, gdy w wywiadzie udzielonym korespondentowi amerykańskiej agencji „United Press” stwierdza, że Związek Radziecki nie chce brać udziału w Komisji Rozbrojeniowej ONZ, jeżeli rezultaty tej komisji mają być równe zeru. W ciągu 3 lat ZSRR w komisji tej wypróbował wszystkie sposoby, aby skłonić mocarstwa zachodnie do jakiegos konkretnego porozumienia, ale iętkroć Związek Radziecki oświadczał, że na jakas propozycję zachodnią się zgadza, Anglii, Francuzi i Amerykanie — natychmiast wycofywali swą propozycję.

Rzekomy „kompromis”, jakim miało być rozszerzenie Komisji Rozbrojeniowej do 25 państw — to w rzeczywistości nowy wariant starej farsy: Na 25 państw — członków tej komisji — 16 reprezentowałyby obóz państw związanych paktem atlantyckim lub sojuszami z Zachodem. Innymi słowy — mniejszość — 9 państw, miała być majorizowana przez większość atlantycką pod batutą amerykańską. Dlatego też Polska i Czechosłowacja odmówiły udziału w tym spektaklu.

Czy wycofawszy się z Komisji Rozbrojeniowej ONZ, Związek Radziecki postawił krzyżyk na rozbrojeniu? Nie, Chruszczow oświadczył wyraźnie korespondentowi UP, że ZSRR „zawsze gotów jest zgodzić się na rozsądne układy w dziedzinie rozbrojenia”.

A jakie są cele polityki amerykańskiej? Wypowiedzi amerykańskich polityków i prasy zachodniej świadczą, że na grudniowej sesji rady paktu atlantyckiego ma być postawiona sprawa dalszego wzmożenia wy-

ścigu zbrojeń w celu doświadczenia i prześcignięcia Związku Radzieckiego, w celu osiągnięcia przewagi nad ZSRR. Nie rozpraszając kwestii o ile to jest możliwe (postęp naukowy i techniczny w Związku Radzieckim przecież bynajmniej się nie zatrzymał — bolszewicy nie mają zwyczaju „usypiać na laurach”) — sam fakt podjęcia takiego wysiłku przez Zachód oznacza, że nie chce on zrezygnować z polityki, którą Dulles brutalnie określił jako „balansowanie na krawędzi wojny”. Czy świat zgodzi się żyć stale na krawędzi wojny?

Wiele jest oznak, że duża część opinii publicznej na Zachodzie nie aprobuje koncepcji pana Dullesa i generałów amerykańskich. „Człowieka ogarna przerażenie — pisze angielski tygodnik „New Statesman and Nation” — gdy słyszy, jak Dulles i Macmillan wypowiadają zdania, które już 10 lat temu były zbyt dobrze znane i nierealistyczne. (Podkreślenie — J. W.)... Dotychczas Zachód zawsze zakładał, że to właśnie my rozmawiamy z pozycji siły, co w rezultacie dało Rosjanom satysfakcję pokazania, iż jest to bluff. Dziś, gdy roszczenia do przewagi należy porzucić, pozwała nam to lepiej zrozumieć sens przyszłych rokowań”.

Bunt przeciwko narzucanej Zachodowi polityce pana Dullesa i generałów amerykańskich zakradł się już do loży „najwyższego w tajemniczości zachodniego” — do NATO. Opuszczenie przez Francję sesji parlamentarzystów NATO i jawne pogroźki francuskie wystąpienia w ogóle z paktu atlantyckiego z powodu amerykańsko-brytyjskich dostaw

broni dla Tunisu — to tylko symptom rozkładu, jaki toczy od dłuższego czasu ten monstrualny twór, stworzony przez agresywny imperializm amerykański. Stwierdza to na łamach „New York Herald Tribune”, znany amerykański publicysta, Walter Lippmann. Piszcie on:

„Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w ramach paktu atlantyckiego istnieje kryzys zaufania. Kryzys ten rozwijał się już od kilku lat, ale nabrał on ostrości od czasu wystrzelenia sputników. Uważam, że wewnętrzne konflikty w tonie NATO spowodują rozpad tej organizacji — nie w przyszłym roku, ale z biegiem czasu, chyba że mocarstwa NATO zdolają porozumieć się w sprawie wspólnej polityki, zmierzającej do zawarcia ewentualnego układu bezpieczeństwa ze wschodnią Europą i ze Związkiem Radzieckim.”

Nikita Chruszczow w wywiadzie dla UP stwierdza, że nie tylko niepodobna negocjować fakt, iż w obozie kapitalistycznym istnieją sprzeczności, ale należy przypuszczać, że sprzeczności te będą się zaostrzały. W świetle wynurzeń Lippmanna widać, że świadomość tego faktu przenika również do opinii publicznej Zachodu.

Sytuacja międzynarodowa jest niewątpliwie nadal napięta. Jednakże całość wywiadu Chruszczowa tchnie takim ładunkiem wiary i zaufania w siły socjalizmu, w słusność sprawy pokoju, w rozsądek i dobrą wolę narodów całego świata — że można wywlać ten przyrównać do wystrzelenia „sputnika nr 3” — sputnika politycznego.

J. WINICKI

O właściwej roli posła rozmawiamy z prof. dr. Z. Nowakowskim

Panie Profesorze, na ostatnim posiedzeniu Zespołu poselskiego Ziemi Poznańskiej dwaj posłowie, mianowicie Pan profesor i dr. Widy-Wirski, poruszyli nader istotny problem: właściwej roli posła. Na zagadnienie to pismo nasze zwracało uwagę pod koniec kadencji poprzedniego Sejmu. Czy zechciałby Pan profesor, jako poseł Poznania, podzielić się z wyborcami za pośrednictwem „Głosu”, swymi uwagami w tym zakresie?

— Uważam to za wielce pozytywne. Może zaczniemy od Konstytucji? Uznaje ona Sejm za najwyższy organ władzy państwowej. Ten Sejm jako najwyższy wyrażiciel woli ludu pracującego urzeczywistnia suwerenne prawa narodu, a w szczególności uchwała ustawy oraz sprawuje kontrolę nad działalnością organów władzy i administracji państwowej (art. 15 Konst.). Skoro więc sprawowanie kontroli należy do podstawowej działalności Sejmu, należy uznać za zasadniczą pracę posłów w komisjach sejmowych i innych organach Sejmu, powołanych między innymi do sprawowania owej kontroli. W myśl Konstytucji Sejm może nadto powołać komisję dla zbadania określonej sprawy. Istotną rolę odgrywają tu także interpelacje, zgłaszane przez posłów, na które w ciągu dni siedmiu Prezes Rady Ministrów i ministrowie zobowiązani są odpowiadać. Regulamin sejmowy przewiduje także interpelowanie Prokuratora Generalnego.

— Pan Profesor mówił do tej pory — jeśli mogę tak powiedzieć — o zasadniczych przejawach działalności posłów w obrębie samego Sejmu; jaki jest natomiast pogląd Pana na tak zwaną działalność „terenową” posła, to znaczy działalność posła w jego okręgu wyborczym?

— Działalność nasza miejsce wa powinna, moim zdaniem, iść w dwu kierunkach: opiniodawczym i — również — kontrolnym. Niewątpliwie zespoły poselskie w ważnych sprawach powinny wydawać opinie. Będą to jednak zalecenia, a nie zarządzenia, wydawane władzom administracyjnym. Widziabym tu miejsce również dla interwencji poselskich w sprawach szczególnego rodzaju. Kontrola nasza winna być szczególnie wnikliwa tam, gdzie chodzi o sprawowanie nadzoru nad ściśłym przestrzeganiem przepisów prawa przez wszystkie organa, władze i urzędy, jednostki gospodarki społecznej, instytucje społeczne i poszczególnych obywateli. Ważną sprawą jest ponadto czuwanie nad zgodnością z przepisami prawa — aktów i innych czynności władz, urzędów, instytucji. No i oczywiście — otaczanie ochroną obywateli dla zabezpieczenia ich przed naruszeniem praw.

— Stwierdzenia Pana Profesora są wysoce interesujące, w istocie szerokim rzeczom wyborców idzie o to, aby ich reprezentanci rozwijali ową działalność kontrolną, której wagę Pan mocno podkreślał; wyborcy także oczekują od posłów „brania na warsztat” wszelkich problemów naszego życia społeczno-gospodarczego. Wszakże nie brak i takich, którzy chcieliby widzieć w posle na Sejmie powierzenia swych osobistych spraw, a jeśli nie osobistych — to w każdym bądź razie lokalnych, partykularnych. Nawykli do tego w latach poprzednich, kiedy to dzia-

łałość poselską z pracy w komisjach i klubach partyjnych — zweeklowano na przyjmowanie zażaleń, pomoc w akcjach i posiedzeniach wojewódzkich zespołów.

— Poruszył pan sprawę, którą wielu posłów głęboko nurtuje. Jasne, że cała działalność kontrolna komisji, zespołów poselskich i posłów nie może się wyłącznie odbywać tylko w formie interpelacji na najwyższym szczeblu lub prac komisji, czy też zespołów. Spotykamy się z nowym stylem pracy posła: przeprowadza on sam nieraz kontrolę działalności organów administracji państwowej, a dostrzegłszy uchybienie — wskazuje i zabiega nawet o jego usunięcie, zwłaszcza, gdy godzi ono w prawa poszczególnych obywateli, którzy się u posła żalili. Taka działalność posła nazywa się interwencją poselską. Powodami do interwencji są zazwyczaj skargi i zażalenia wyborców, w myśl art. 73 Konstytucji, który mówi, że obywatele mają prawo zwracania się z nimi do wszystkich organów państwa. Organem takim jest Sejm, jego władze, a więc komisje, wojewódzkie zespoły poselskie. Nie jest organem Sejmu poszczególny poseł, jak nie jest sądem poszczególny sędzia.

— Jakże z tego absolutnie logicznego toku rozumowania Pan Profesor wyciąga wnioski?

— Przede wszystkim, że Sejm, a w szczególności jego organa, jakimi są komisje i

zespoły poselskie, jest zobowiązany do przyjmowania skarg, ich rozpatrywania i sprawnego załatwiania. Obowiązek ten nie ciąży jednak na poszczególnych posłach. Nie widzę wszakże przeszkód, aby posłowie te skargi w imieniu własnym przyjmowali, jeśli im czas na to pozwala. Jednakże, trzeba koniecznie to przypomnieć, załatwienie takiej czy innej wyrywkowej skargi, jest walką ze skutkami. Posłowie powinni pracować nad usunięciem przyczyn ich powstawania.

— Konstytucja ani ustawy, a także regulamin sejmowy nie dają odpowiedzi na pytanie, jak ma wyglądać „rozpatrywanie i załatwianie skarg”. Podzielając pogląd Pana Profesora o skutkach i przyczynach — chciałbym prosić jednak o interpretację i tej sprawy...

— Pragnęlbym przestrzec przed zbyt szerokim pojmowaniem obowiązków i uprawnień poselskich w zakresie załatwiania spraw. Gdy na przykład sąd powiatowy wyda niesprawiedliwy wyrok — nie rzeczą posłów, lecz sądu wojewódzkiego jest powstały stan rzeczy naprawić. Inna działalność poselska doprowadziłaby do dezorientacji władz i wprowadzenia nieporządku. Musimy głównie i jedynie działać tam, gdzie naszą pracą przyczynimy się do rozwoju porządku i poszanowania prawa. Po stwierdzeniu naruszenia prawa — można wszcząć kroki, zmierzające do uchylenia naruszenia i łączącej się z nim krzywdy. Jednak i wtedy, moim zdaniem, należy działać tylko w wypadkach, gdy pokrzywdzony wyczerpał przyśługującą mu drogę odwołań, rewizji itp. W wyjątkowych przypadkach może poseł już wcześniej działać, ale wtedy nie powinien pouczać władz, jak mają sprawę załatwić, lecz tylko donieść władzom, iż określona sprawa jest przedmiotem jego zainteresowań. Na przykład jeśli przypuszczamy, że komisja lokalowa w sprawie Jana z Władysławem wydała decyzję krzywdzącą i sprawa idzie do komisji odwoławczej — można tę ostatnią prosić o dokładne wniknięcie w sprawę i przesłanie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem. Nie można jednakże pouczać władzy odwoławczej, jak ma postąpić i na czyją korzyść wydać orzeczenie.

— Niewątpliwie w pracy posła pomagają będą w przyszłości organa powoływane do życia Najwyższej Izby Kontroli?

Z pewnością.

Rozmawiał: Piotr ŻYCKI

*** * ***
Za liczne słowa szczerego uznania oraz dowody życzliwości, okazane mi w dniu mego jubileuszu 50-lecia działalności artystycznej, składam wszystkim najserdeczniejsze podziękowania.
Zygmunt Wojciechowski
Dyrektor Państwowej Operetki Poznańskiej

Pierwsze helikoptery w służbie polskiej poczty

Po raz pierwszy w Polsce — informuje „Dziennik Bałtycki” — w służbie pocztowców zostaną użyte helikoptery.

Mianowicie Wojewódzki Zarząd Łączności w Białymstoku, ze względu na zły stan dróg w niektórych powiatach otrzymała dyspozycję helikopter, który będzie spełniał rolę pocztowego ambulansu. Drugi helikopter w tym celu otrzyma woj. rzeszowski.

(Of.)

Most kolejowy na Redze nie będzie rozebrany

Przed kilku dniami Zachodnia Agencja Prasowa donosiła o przystąpieniu do rozbiórki mostu kolejowego na Redze pod Trzebiatowem, na linii kolejowej — obecnie nieczynnej — wiodącej z Kamienia do Trzebiatowa. Społeczeństwo powiatu oraz placówki TRZZ wniosły do władz wojewódzkich protest przeciwko tej rozbiórce, uzasadniając konieczność odbudowy tej linii.

Trasa kolejowa Kamień — Trzebiatów ma 39 km długości, a ciąga do niej 32 duże osady, które nie są jeszcze należycie zaosiedlone. Jeszcze innymi z tej właśnie przyczyny, iż brak jest do nich dobrego dojazdu kolejowego. Społeczeństwo powiatu już od lat stara się o odbudowę tej linii, a sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej podjęła w r. 1956 uchwałę w tej sprawie. Mimo to władze kolejowe przystąpiły do demontowania mostu.

Sprawa stała się powtórnie na sesji WRN w Szczecinie. Radni jednogłośnie wypowiedzieli się przeciwko demontowaniu mostu na Redze oraz innych przepustów, które także miały być rozebrane. Wbrew stanowisku delegatów kolejnictwa zażądano ponownego zmontowania rozebranego już mostu oraz postanowiono zwrócić się o kredyty do władz państwowych na odbudowę tego połączenia. Radni podkreślali na sesji, że o ile władze centralne nie prześlą po

trzebnych kwot, to trzeba będzie wygospodarować je na miejscu, aby jednak tę trasę komunikacyjną odbudować, co umożliwi właściwe zasiedlenie obszarów między Trzebiatowem i Kamieniem.

Należy zaznaczyć, iż jest to pierwszy wypadek w Szczecinie, że władza terenowa przeciwstawiła się posunięciom centralnym, nie uzgodnionym na miejscu z Wojewódzką Radą Narodową. Ten brak koordynacji w tej sprawie spowoduje niepotrzebne koszty. (ZAP)

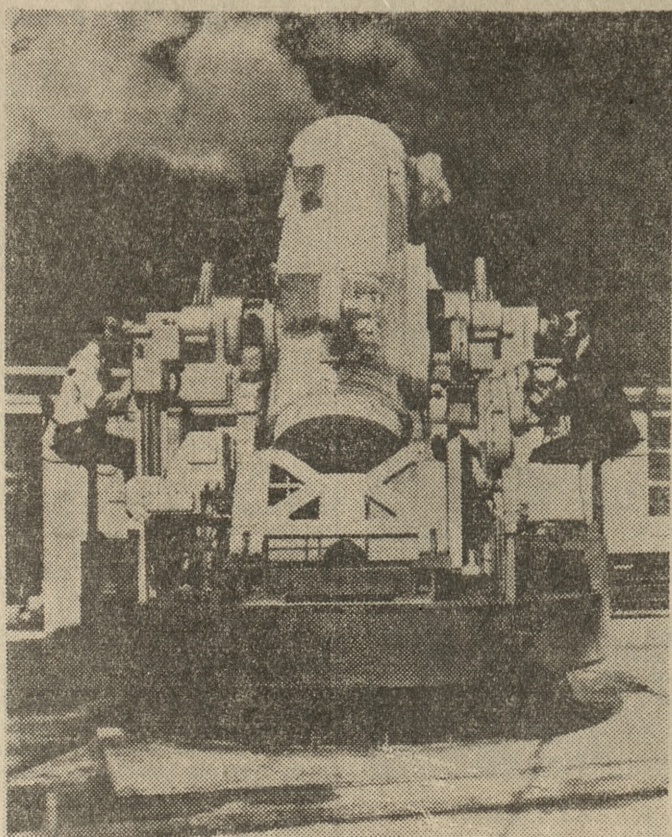
CO NOWEGO W FILMIE ZAGRANICZNYM?



Nowym partnerem Ingrid Bergman jest Gary Grant w filmie — nakręcanym obecnie w londyńskim studio Elstree.

Fot. — CAF

AMERYKAŃSKIE BADANIA NAD SZTUCZNYMI SATELITAMI



Ostatni model kamery-teleskopu o ogromnym zasięgu zainstalowany na specjalnej platformie w Melbourne Beach na Florydzie służyć będzie do obserwacji sztucznych satelitów.

Fot. — CAF

W Poznaniu wybrano władze TRZZ

Wzrost zainteresowania problematyką Ziemi Zachodnich w społeczeństwie wielkopolskim przejawia się już w pierwszych konkretnych formach pracy ja-

ką rozwijają terenowe komitety TRZZ. Także w Poznaniu aktywny społeczny przystąpił już do ożywionej działalności w tym kierunku. Powstał tutaj miejski obwód Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, który na niedzielnej konferencji wyborczej dokonał wyboru 11-osobowego zarządu tego Towarzystwa. W skład władz TRZZ weszli przedstawiciele świata nauki, instytucji oraz największych zakładów produkcyjnych Poznania.

W Rzędowicach żyje potomek Bartosza Głowackiego

Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w Proszowicach obecna była również konna bandiera z Rzędowic — rodzinnej wsi kosyniera Bartosza Głowackiego. Wśród ubranych w krakowskie sukmany członków banderii znajdował się potomek bohatera spod Racławic — Ludwik Kmieć.

Pamięć o Bartoszu Głowackim, Kościuszczyku i insurekcji jest w rodzinie Kmiećków bardzo żywa. Kmieć liczy obecnie 52 lata. (PAP)

Ukazał się 3 numer „Biuletynu Informacyjnego” Tow. Szkoły Świeckiej

Numer przynosi interesujący materiał. M. in. artykuł prorektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku — prof. Ludwika Bandury „Wychowanie przed-szkolne w duchu świeckiej moralności”, Heleny Beżeg na temat roli kultury muzycznej w wychowaniu młodzieży oraz artykuł Miłkołaja Kozakiewicza „Świeckość szkół w Jugosławii”.

Liczni nauczyciele i oświatowcy z pewnością pamiętają burzę, która wybuchła wokół wygłoszonego w r. 1935 odczytu prof. Henryka Włoszyna „Państwo i Kościół w walce o szkołę”; omawiany numer Biuletynu zawiera pierwszą część tego odczytu.

Biuletyn (w cenie 2 zł) nabyć można w Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa — Poznań, ul. Kościuszki 78 III p.

API informuje:

Pierwszy polski samolot pasażerski

Zaczęło się wszystko od usprawnienia organizacji biur konstruktorskich w przemyśle lotniczym. W r. biura te zaczęły nabierać w pracy coraz większego rozmachu, korzystając z funduszy Ministerstwa Przemysłu Maszynowego. I oto minął zaledwie rok od ich powstania, a już czołówka naszych konstruktorów lotniczych pokazała, na co ją stać. Możemy zdradzić tajemnicę: w tej chwili w biurze konstrukcyjnym Warszawa-Okęcie mają się ku końcowi prace konstrukcyjne nad pierwszym polskim samolotem transportowo-komunikacyjnym MD-12 — tak brzmi jego nazwa urzędowa.

Po ukończeniu prac konstrukcyjnych, mniej więcej w połowie przyszłego roku przystąpi się do budowy prototypu. Potem — po okresie prób — samolot wejdzie do eksploatacji na liniach pasażerskich.

MD-12 jest dziełem dwóch konstruktorów, profesorów Politechniki Warszawskiej — dr. Misztala i inż. mgr. Dulebą. Należą oni do kadry doświadczonych fachowców: prof. dr Misztal był przed wojną jednym z wysoko cenionych konstruktorów w Polskich Zakładach Lotniczych, a inż. mgr Duleba uczył się praktycznie konstrukcji w zakładach lotniczych RWD.

Co stanowi szczególną cechę samolotu MD-12? Przede wszystkim będzie on posiadał czterosiłkowy motor, wyposażenie techniczne i sprzęt nawigacyjny — produkcji krajowej (a więc unikniemy odpływu dewiz), jedynie radiostacje otrzymamy z importu. W trosce o wygodę pasażerów samolot wyposażony będzie w nowoczesne urządzenia wentylacyjne, tłumik usuwający nie miły i jednostajny warkot motoru oraz będzie posiadał system ogrzewniczy, wykorzystujący ciepło spalin.

Miejsca pasażerskie w MD-12 będą dwu- i jedno-rzędowe; w końcu kabiny znajdować się statnia. Nośność samolotu — 20 pasażerów i 300 kg bagażu. Zasięg — od 450 do 700 km, pułap ok. 2.500 m, szybkość 285 km/godz., czyli o 40 km lepsza od szybkości samolotów B-14, kursujących obecnie. Klasa — tylko turystyczna. Oczywiście MD-12 przystosowany będzie do lotów w kraju, gdyż chwilowo nie przewiduje się zainstalowania w nim specjalnych urządzeń umożliwiających przelot nad morzem.

Dla pełniejszej informacji trzeba dodać, że nasz przemysł lotniczy oprócz MD-12 przystępuje do konstrukcji samolotów sportowo-turystycznych i szkoleniowo-treningowych. Możliwe, że ujrzymy ich sylwetki na nieboskłonach w r. 1959.

Znajdują

gorący oddźwięk wśród Polonii, ale...

Pragnienie przyjęcia z pomocą rodakom wyraża się wśród Polonii kanadyjskiej natychmiastowym oddźwiękiem na napływające z kraju apele. Polonia kanadyjska zebrała już na pomoc Polsce ponad 200 tysięcy dolarów, nie licząc zbiórki odzieży i wartości paczek wysyłanych indywidualnie.

Ostatnio podjęta została zbiórka na budowę kolei Rzeszów — Kolbuszowa, a obecnie tamtejsza prasa polonijna drukuje ofiary na inne cele w kraju, m. in. na budowę kościoła w Kazimierzu Małym w woj. kieleckim. Czy jednak do brze, że tych apeli nadchodzi z kraju coraz więcej? Mnożenie się ich wywołuje rozproszenie wysiłków i z czasem będzie musiało doprowadzić na szczyt ofiarnych rodaków w Kanadzie do przekonania, że w Polsce panuje przesadne wyobrażenie o ich możliwościach finansowych.

Prasa krajowa słusznie napiętnowała masowe zwracanie się pojedynczych osób z prośbą o pomoc do rodaków za granicą, kwalifikując to — poza

„Nieszczęście spadło na mężczyzn amerykańskich”

Dziennik „Chicago-Tribune” poświęcił komentarz redakcyjny nieszczęściu, jakie spadło na mężczyzn amerykańskich, gdyż „ich żony i przyjaciółki nikną w szatach w kształcie worków”.

Dziennik przypomina, że podobna moda panowała w Ameryce w 1920 roku. „Wkrótce sylwetka kobieca przejdzie do historii. W głębokim smutku pocieszamy się, że nasz naród przetrzymał już katastrofę podobnej mody i przetrzyma ją jeszcze raz” — pisze w zakończeniu „Chicago Tribune”. (PAP)



PROSZĘ O PRZYJEMNY WYRAZ TWARZY

Szympanś Ewan zaraz zrobi państwu zdjęcie. Jest to „wzięty” aktor jednego z cyrków amerykańskich.

Fot. — CAF

Cienie i... blaski Ziemi Zachodnich

Florian Miedziński

Do lat 1955/56 opinia polska nie miała właściwie obrazu sytuacji na Ziemiach Zachodnich. O ile bowiem cecha poprzedniego okresu było ogólnie lukiernictwo i zamieszanie błędów, to o Ziemiach Zachodnich w ogóle mówiono mało. Kiedy więc zaczęto szukać przyczyn naszych ogólnonarodowych niedomagań, z natury rzeczy przeważać zaczęły elementy krytyczne, gdyż należało przede wszystkim poznać źródła zła, by je móc usunąć. Stąd i sprawy Ziemi Zachodnich, znalazły wreszcie należycie miejsce w publicystyce polskiej, oświetlane były raczej krytycznie, co znów mogło wywołać wrażenie, jakoby kraj nasz zmarnował wielką szansę historyczną, jaką stał się dla niego powrót tych ziem do Polski. Negatywnie nie przeciwstawiano prawie żadnych pozytywów, które tylko w naukowo podbudowanej analizie mogły być uwypuklone jako rzeczywiście istniejące, zwłaszcza po poprzednim okresie płytkiego lukiernictwa.

W tej sytuacji wyjątkowo znaczenie przypisać należy źródłowej pracy, jaką ukazała się ostatnio staraniem poz-

nańskiego Instytutu Zachodniego p. t. „Odbudowa Ziemi Zachodnich”. Na prawie 500 stronach zespół fachowców z poszczególnych województw zachodnich zgromadził bardzo bogaty materiał statystyczny, w którego świetle rysują się również i nasze osiągnięcia na tych ziemiach w okresie ubiegłych 11 lat, od r. 1945 do r. 1956. Tematyka tej zespołowej pracy jest bardzo obszerna, gdyż przy omówieniu poszczególnych województw obejmuje: wstęp geograficzno-historyczny, sytuację wyjściową w r. 1945, ludność, rolnictwo, przemysł, komunikację, warunki bytowe ludności, osiągnięcia oświatowe i kulturalne oraz końcowe wnioski.

Obraz ten nie byłby jednak w żadnym razie pełny, gdyby — nie w imię usprawiedliwienia się z niedociągnięć, lecz dla ustalenia prawdy historycznej — nie uwzględniało się sytuacji wyjściowej, w jakiej w r. 1945 znalazły się tereny odzyskane. Zupełnie więc słusznie w słowie wstępnym przypomina dyrektor Instytutu Zachodniego, prof. dr Kazimierz Piwarski, że ziemie po Odrę i Nysę wzięliśmy w stanie ogromnego, w wielu wypadkach wprost katastrofального zniszczenia. W gruzach leżały całe miasta lub znaczna ich część, podobnie i wsie, ruiny i zgłiszczą świadczą o huraganie wojny, jaki przeszedł przez te ziemie. Nie można przy tym zapominać, że przez resztę ziem polskich wojna przeszła nawet dwukrotnie, w latach 1939 i 1944/45, że w czasie wojny okupant hitlerowski grabił nasz kraj. Ta, ogromem zniszczenia przerażająca sytuacja wyjściowa całej Polski w r. 1945 warunkowała i ograniczała poważnie możliwości naszego wkładu w Ziemię Zachodnią, hamowała tempo odbudowy i zagospodarowania.

Hamowały ją dodatkowo różne niedociągnięcia czy wprost błędy, jak i nieprzebrane eksperymenty, których skutki odczuwamy do dziś. Jeden z autorów przypomina np. że w r. 1945 przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych powstało „Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych”, które opracowało plan tworzenia rolniczych spółdzielni parcelacyjno-osadniczych, dostosowany do naszych krajowych warunków i mogący z miejsca postawić na zdrowy fundament rolnictwo Ziemi Zachodnich. W ramach rozpoczętej w r. 1948 polityki spowodowano jednak rozkład biura i wyeliminowano wpływy naukowców. Skończono natomiast ślepo koło choży radzieckie, chępiąc się, że w r. 1955 było na Dolnym Śląsku 1720 spółdzielni rolniczych. Skutki tej efekciarzkiej polityki, ujawniły się po „Październiku”, kiedy to utrzymało się tam tylko ok. 170 spółdzielni. Wynikiem tej samej błędnej polityki było np. to, że w woj. szczecińskim liczba zakładów rzemieślniczych, tak koniecznych w aktywizacji tych zdewastowanych terenów, w 1930 w r. 1949 spadła do 1290 w r. 1955.

Co więc przeciwstawiamy tej negatywnej stronie gospodarki lat niedawnych na Ziemiach Zachodnich? W czym tkwią jej pozytywne?

Otóż głównym naszym osiągnięciem — to przede wszystkim zaludnienie się Ziemi Zachodnich, z wyjątkiem bowiem Opolszczyzny i odzyskanych powiatów Górnego Śląska (gdzie zastano ponad milion polskiej ludności autochtonicznej) oraz Warmii i Mazur, inne tereny były prawie że puste lub pustoszały wskutek dalszego odpływu ludności niemieckiej. Jest więc naszym niewątpliwym sukcesem, że w końcu 1955 r. woj. zielonogórskie liczyło 673 tys. mieszkańców, szczecińskie coś ponad 650 tys., chociaż tam zniszczenia wojenne przybrały charakter katastrof. A Warmia i Mazury, za czasów niemieckich wydłużające się tereny, doszły w końcu 1955 r. do liczby 814 tys. mieszkańców i w szybkim tempie zbliżają się do stanu zaludnienia z okresu przedwojennego (914 tys.).

Dodatkową, lecz doniosłą stroną tego naszego sukcesu w dziedzinie zaludnienia jest

duży odsetek roczników młodszych. W woj. szczecińskim młodzieży do lat 14 jest 37 proc., wobec 25,7 proc. za czasów niemieckich. W woj. wrocławskim grupa przedprodukcyjna (młodzież) obejmuje 33,8 proc. ludności, a w woj. zielonogórskim na ludność do wieku lat 18 przypada 41 proc.

Mimo popełnionych błędów, jak najlepsze widoki na przyszłość mają przemysł i rolnictwo. Na Dolnym Śląsku liczba czynnych zakładów przemysłowych wzrosła z 446 w r. 1946 do 1837 w r. 1952, a liczba zatrudnionych w przemyśle już w r. 1949 przekroczyła stan przedwojenny. W woj. koszalińskim na zniszczonych terenach rolnicy nasi zdołali (w porównaniu ze stanem przedwojennym) uzyskać w r. 1955 na 100 ha użytków: bydła 29 (39) sztuk, koni 8 (10), trzody chlewnej 57 (86), owiec 23 (15). Istnieją więc wszelkie dane, by przy nowej polityce Ziemi Zachodnie zaczęły odgrywać należytą rolę w naszej gospodarce krajowej.

Jest rzeczą niemożliwą przytoczyć choćby w najkrótszym streszczeniu bogactwo materiałów statystycznych, zawartych na blisko pół tysiącu stron omawianej tu pracy. Trzeba by przytoczyć całe kołumny cyfr takich, jak odbudowa 20 tys. zagrod wiejskich na Warmii i Mazurach, czy uruchomienie w woj. szczecińskim 700 szkół podstawowych dla 80 tys. uczniów, czy też zwiększenie liczby lekarzy w woj. zielonogórskim w latach 1952/55 o 250 proc.

To dokumentalne dzieło o Ziemiach Zachodnich zasługuje na szczególną uwagę, wyraża się bowiem brakiem summych określeń, natomiast zdecydowaną przewagą raczej suchych sformułowań, tym bardziej jednak wymownych, że podbudowanych faktami i faktami. W tym tkwi decydująca wartość tej wielkiej pracy zbiorowej, która nie ma być przeciwwagą krytycznych ocen o sytuacji na Ziemiach Zachodnich, lecz ma po prostu wykazać, iż ma wszelkie dane, by — po usunięciu dawnych błędów — z ziem tych uczynić jedną z najbardziej kwitnących części naszego kraju.

Prasa zachodniemiecka, która tak obficie czerpie z krytycznych głosów o sytuacji na Ziemiach Zachodnich, większości danych zawartych w omawianym dziele, na pewno cytować nie będzie. My natomiast mamy obowiązek nie tylko wobec własnej lektury, ale i wobec opinii, tak dezorientowanej przez propagandę rewiduistyczną, przyswoić jej dane, które nie ukrywają na szych błędów, ale i wykazują, że Ziemia Zachodnia to dziś pulsujący życiem organizm, złączony ściśle z resztą Polski. (ZAP)

Sukces plastyka poznańskiego

W pracowni artystycznej poznańskiego plastyka Eugeniusza Rosika dyskutowaliśmy niedawno na temat jego ciekawej techniki graficznego warsztatu, mianowicie na temat korkorytu. Rozmowa była bardzo ożywiona, może nawet tak ożywiona, jak ostatnio w Belgii, bo właśnie w Brukseli i innych miastach tego kraju Rosik wystawił swe prace, które z uwagi na technikę „korkową” (oczywiście obok innych technik) wzbudziły duże zainteresowanie.

„Obrazy jego zakupiono do Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Związku Radzieckiego i do Muzeum w Amsterdamie. Pan Rosik skończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Poznaniu, specjalizując się w grafice pod kierownictwem prof. Burkiewicza.” Jest to jeden z cytatów, w tym wypadku z „Narodowca” z 29. 10. 1957 r., wydanego w języku polskim w Belgii; ale i w innych pismach ukazało się dużo pochlebnych recenzji o Rosiku. Jedno z pism w Charleroi pisze:

„Prace przedstawione nam są nowymi krokami w poszukiwaniu innego wyrazu poprzez technikę białoczną”. Rosik przyjechał z Polski i sądzymy, że znowu nas odwiedzi i przywiezie z sobą pełno tej Polski, która nam jest drogą”.

Odgłosów prasy belgijskiej było tak dużo, że nie podobna je tu wszystkie za cytować. Z rozmów, jakie artysta sam przeprowadzał na wernisażach w miastach belgijskich, można wyciągnąć wnioski, że o grafice polskiej za granicą dużo już słyszano. Pobyt Eugeniusza Rosika w kraju przyszłej wystawy światowej — jak nam sam artysta oświadczył — dał mu dużo materiału i tworzywa, które w jego pracy mogą dać dalsze osiągnięcia.

Ino

Opowieści o morskim Wrześniu

Autor „Samotnego półwyspu” Włodzimierz Steyer nie doczekał, niestety, publikacji swej książki; na kil-

Zemsta bumelanta

(API)

W Los Angeles, w godzinach największego ruchu, kierowca jednego z autobusów przejechał kilka kilometrów nie zatrzymując się na żadnym przystanku i nie zważając na czerwone światła. Jak się okazało, ten szalony wysiłek był wynikiem zemsty jednego z pasażerów, który spóźnił się do pracy, gdyż za długo czekał na autobus. Przystawił on pistolet do głowy kierowcy i kazał mu jechać przed siebie, mówiąc przy tym: „Jedź pan dalej, ja już nie zdążę, ale niech przynajmniej inni się trochę pośpieszą”.

Niebezpieczna moda

Tygodnik francuski „Noir et Blanc” podaje, że statystyka wypadków zanotowała w roku bieżącym zaskarżający wzrost wszelkiego rodzaju obrażeń nóg u kobiet. Wynika to z holdowania modzie wysokich i cienkich obcasów. Pewien inżynier obliczył, że po to, by zabezpieczyć kobiety przed zwichnięciami i złamaniami nóg, trzeba byłoby przerobić lub wymienić wszystkie kraty dokoła drzew na chodnikach, wypełnić wszystkie dziury i szpary w chodnikach, jezdniach i podłogach, w które może wpasnąć obcas-szpilka, co pochłonięłoby miliardy franków. Czy nie prościej zmienić modę?

B. Z.

„Legenda Bałtyku” dla Warmii i Mazur

W ubiegłą niedzielę przybyła do Poznania około 1000-osobowa wycieczka z Olszyna, Ziemi Warmińskiej i Mazurskiej, celem uczczenia 80-letniej rocznicy urodzin Feliksa Nowowiejskiego (pochodzącego z Warmii). W godzinach popołudniowych delegacja autochtonicznej ludności złożyła wieniec na grobie kompozytora (na Skałce Poznańskiej). Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie „Legendy Bałtyku” Nowowiejskiego w Państwowej Operze. W rolach głównych wystąpili: Irena Lubomirska (Bogna) i Henryk Kustosik (Doman). Goście warmińscy i mazurscy wręczyli kosze kwiatów naszemu artyście oraz wdomię po „piewcy Warmii”. 70 spektaklem „Legendy Bałtyku” dyrygował Władysław Słowiński. (Z)

W obliczu ważnych zadań

Spółdzielczość spożywców, jak zwykle o tej porze roku rozpoczęła już „kampanię obrachunkową” — walne zgromadzenia. Podobnie jak co roku zarządy spółdzielni składają będą sprawozdania ze swej pracy przed całymi zespołami członkowskimi i przed swoją najwyższą władzą; spółdzielcy — członkowie przedyskutują sprawy swego wspólnego gospodarstwa. Jedno tylko będzie zupełnie odmienne. Walne zgromadzenia będą miały za zadanie przedyskutować i uchwalić nowe statuty spółdzielni.

Jaki jest więc nowy statut? Projekt statutu wprowadza w życie społeczno-gospodarcze spółdzielni wiele zupełnie nowych elementów. Będą więc mogły spółdzielnie spożywców powrócić do dawnych tradycyjnych nazw. Zostaje także przywrócone pojęcie zwrotów towarowych od zakupów członkowskich. Spółdzielniom zezwala się na prowadzenie pomocniczej działalności produkcyjnej za pośrednictwem zespołów chałupniczych i samopomocowych (nakładczo). Nałożono na PSS obowiązek udzielania pomocy w organizowaniu spółdzielni uczniowskich oraz zezwolono na wprowadzenie ratulnej sprzedaży niektórych artykułów dla członków. Zgodnie z decyzją Krajowego Zjazdu zostaną także podwyższone udziały członkowskie, co pozwoli na znacz-

ne zwiększenie funduszy własnych spółdzielni. Przeważająca część czystej nadwyżki spółdzielni zostanie do jej dyspozycji i może być przeznaczona na ważne cele jak np. inwestycje.

Jak wynika z tej dość skąpej relacji, projekt nowego statutu otwiera przed samorządem spółdzielczym znaczne możliwości lepszego i racjonalniejszego gospodarowania. Aby tylko zostały one właściwie i w pełni wykorzystane. O tym powinni pamiętać uczestnicy tegorocznych walnych zgromadzeń spółdzielczości spożywców. (zm)

Próby z plastikami w Gdańskiej Stoczni Rzecznej

Obok produkcji podstawowej — budowy kutrów, Gdańska Stocznia Rzeczna w Plemiewie prowadzi także budowę tratw z hydronalium dla rybołówstwa, oraz — jak informuje „Dziennik Bałtycki” — przeprowadza próby nad produkcją łodzi z żywic palistrowej i włókna szklanego.

W przyszłym roku pochylnie jej opuści 20-osobowy motorowiec płaskodenny, którego kadłub w dużej części będzie składany z elementów plastikowych. Statek ten będzie napędzany silnikiem spalinowym. (of)



„LATAJĄCE TALERZE” NAD... KRAKOWEM
W Krakowie rozszala się pogłoska, jakoby nad miastem pojawiły się tajemnicze „latające talerze”. Jak się okazało, były to... papierowe baloniki skonstruowane przez młodocianych „techników” z MDK. Balon w powietrzu przypomina tajemniczy statek powietrzny, tym bardziej, że palący się pod czasą balonu spirytus, oświetla go, nadając mu kolor pomarańczowy. Na zdjęciu: próba sprawności baloników w pomieszczeniu MDK. CAF — Fot. Lewicki

Pracownicy poszukiwani

2 drogistów dyplomowanych na stanowiska kierowników drogerii z dniem 1. XII. 57 r. poszukuje Dyrekcja MHD w Środzie Wlkp., ul. Zamkowa nr 1. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej. 34659g

Inżyniera lub technika ceramiki na stanowisko kierownika produkcji przyjmują Wschowskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych we Wschowie. Wymagane jest co najmniej wykształcenie średnie ceramiczne oraz 5-letnia praktyka w przemyśle ceramicznym. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem. K7186

Księgowy-kontroler zaraz lub później potrzebny. Siły poważne ze znajomością pracy w rolnictwie mogą się zgłosić do Zespołu PGR Strzelce, poczta Zacharyn, powiat Chodzież. K7221

Księgowych-kosztowców zatrudni natychmiast poważne przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K7233.

2 kwalifikowanych szewców ręcznej produkcji obuwia męskiego i damskiego na stanowisko mistrza i brakarza zatrudnią natychmiast Nowosolskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Nowej Soli Oddział nr 2 we Wschowie, ul. Świerczewskiego 43. Podania należy kierować pod adresem: Nowosolskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Nowa Sól, ul. Głowackiego 13. K7200

Palacza na c. o. z kwalifikacjami zatrudnią zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań-Antoninek, ul. Warszawska nr 349. Warunki do omówienia w Sekcji Kadr. K7303

Kierowników branży spożywczej, włókienniczej oraz branżowej na stanowisko kierownika sekcji obuwiczej zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr, barak 6. K7263

Maszynistę na druki kolorowe zatrudni przedsiębiorstwo spółdzielcze. Oferty do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K7318.

Kierowcę samochodowego z I lub II kat. na 1 ton. furgon „Renault” przyjmujemy zaraz. Robotnicza Spółdzielnia Pracy Chemiczna Prolnia i Farbiarnia w Poznaniu, ul. Skośna 16/17. K7322

Samotnego magazyniera o odpowiednich kwalifikacjach na warunkach umowy zbiorowej poszukuje zaraz CNOS Zespół Fabryki, powiat Kalisz — dla Stacji Nasiennoszkółkarskiej w Piątku Wielkim. 45612p

Kierownika gospodarstwa rolnego z długoletnią praktyką rolną oraz mechaniką do warsztatu naprawczego ze znajomością napraw traktorów i maszyn rolniczych, zatrudni Rolniczy Zakład Doświadczalny. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem należy kierować pod Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa I. U. N. G. w Ławicy p-ta Kłodzko, skrytka pocztowa 21. K7254

W dniu 22 listopada 1957 r. zmarł, przeżywszy lat 66, niezapomniany Kolega oraz Przyjaciół, sp.

dr med. Włodzimierz Felicki

dlugoletni dyrektor Szpitala Rejonowego w Pniewach.

W Zmarłym tracimy cennego, pracującego z pełnym poświęceniem lekarza.

LEKARZE ORAZ PRACOWNICY SZPITALA REJONOWEGO W PNIEWACH 35000g

Dnia 22 listopada 1957 r. odszedł od nas na zawsze

dr med. Włodzimierz Felicki

dlugoletni lekarz rejonowy w Pniewach.

Zmarły swoimi osobistymi zaletami i nadzwyczaj sumienną pracą zaskarbił sobie ogólne uznanie i wdzięczność całej rzeszy podopiecznych.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 26 listopada br., o godzinie 14,30 z kościoła szpitalnej w Pniewach.

ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA
D. O. K. P. POZNAN 34921g

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł w Bogu, nasz ukochany brat, szwagier, wujek i stryjek, sp.

Piotr Roesler

przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 listopada 1957 r., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

O tym zawiadamiają

w smutku pogrążeni
SIOSTRY, BRACIA Z DZIEĆMI

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł, zaopatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, sp.

Józef Mazur

nauczyciel

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 listopada br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA 34929g

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł, sp.

Józef Mazur

nauczyciel

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 listopada br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA 34929g

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł, sp.

Józef Mazur

nauczyciel

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 listopada br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA 34929g

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł, sp.

Józef Mazur

nauczyciel

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 listopada br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA 34929g

KONKURS

Centralny Zarząd Przemysłu Muzycznego
Warszawa, ul. Senatorska 13/15

w porozumieniu z Radą Robotniczą i Dyrekcją Kaliskiej Fabryki Fortepianów i Pianin w Kaliszu

poszukuje na podstawie konkursu kandydata na stanowisko

naczelnego inżyniera

— z-cę dyrektora

Praca do objęcia natychmiast.

Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne z kilkuletnią praktyką na kierowniczych stanowiskach.

Oferty z podaniem dokładnego przebiegu pracy należy składać do dnia 10. XII. 57 r. w Wydziale Kadr CZPM. K7242

STADNINA KONI — NIEŚWIĄSTÓW

pow. Konin

sprzedaje z licytacji w dniu 3 grudnia br.

10 źrebiąt

i 6 koni roboczych.

K7247

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLNĄ

PUNKT HURTOWEJ SPRZEDAŻY

W POZNANIU, ulica Bydgoska 2c

POSIADA DO SPRZEDAŻY

WIĘKSZĄ IŁOŚĆ

podkładów materacowych

z brezentu o rozmiarach 72 x 190

w cenie zł 89,50 za sztukę.

Zamówienia mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. K7178

Praca

Uczeń potrzebny zaraz. Pokój, wyżywienie na miejscu. Stefan Hirowski, piekarnia, Czempiń, Długa 2. 45187p

Krawcowe na artykuły młodzieżowe potrzebne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 34646g.

Pomoc domowa do trzech osób na 4 godz. dziennie potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Poplińskich 12 m. 21. 3492g

Uczeń stolarski powyżej 16 lat potrzebny. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34662g.

Potrzebny czeladnik i uczeń piekarski na Pomorze Szczecińskie z całkowitym utrzymaniem. Wiadomość: Poznań, Umińskiego 12 m. 2 (Wilda) od godz. 16. 34661g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, al. Wielkopolska 32. 34772g

Ogrodnik samodzielny poszukuje posady. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla 45616g.

Wóźnicę i robotnika na stałą pracę poszukuje. Spe dytostwo, Poznań, Małe Garbary 9. 34618g

Fryzjer męski potrzebny zaraz lub na wypomóżkę. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 323. 34667g

Wielebnemu Duchowieństwu, Radzie Zakładowej, Współpracownikom z Gazowni oraz Krowym, Kolegom, Znajomym i Lokatorom, którzy wzięli udział w pogrzebie sp.

Wacława Szkaradka

składa tą drogą

serdeczne „BÓG ZAPLAĆ!”

RODZINA 34526g

Dnia 22 listopada 1957 r. zmarł dlugoletni dyrektor Szpitala Rejonowego w Pniewach

dr med. Włodzimierz Felicki

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika służby zdrowia, nieodżałowanego kolegę i sumiennego lekarza.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 listopada 1957 z kościoła Szpitala Rejonowego w Pniewach, o godzinie 14.30.

WYDZIAŁ ZDROWIA, LEKARZE I POZOSTALI PRACOWNICY SŁUŻBY ZDROWIA POWIATU SZAMOTULSKIEGO 34910g

Dnia 23 listopada 1957 r. zmarł

Adam Biernacki

pracownik obsługi centralnego ogrzewania w Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych Poznań-Wilda.

W Zmarłym stracił sumiennego i uczciwego pracownika. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA K7350

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł, sp.

Józef Mazur

nauczyciel

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 listopada br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA 34929g

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W SZAMOTULACH

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko kierownika technicznego w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Szamotulach.

Kandydat winien posiadać wyższe wykształcenie techniczne z zakresu urządzeń sanitarnych względnie budownictwa — oraz na stanowisko starszego technika, w tymże przedsiębiorstwie, który winien posiadać wyższe wykształcenie również z podanego wyżej zakresu, względnie średnie z kilkuletnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Podania wraz z życiorysami, odpisami świadectw i dyplomów należy składać w terminie do 15 grudnia 1957 r. pod adresem: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szamotulach, ul. Ratuszowa 1 z zamieszczeniem na kopercie „Konkurs na stanowiska techniczne”. K7124

PILSKIE ZAKŁADY PAPI PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

W PILE, ulica Boh. Stalingradu 156

POLECA

PAPE SMOŁOWĄ

specjalną z obustronną mineralizowaną powłoką z posypką łupkową gat. I i II w każdej ilości — drobniowej z odbiorem własnym i w partiach pełnowagonowych.

Zaznaczamy, że papi specjalna jest zbliżona jakościowo do papy bitumicznej. Zamówienia należy kierować pod w. w. adresem. K7244

OGŁOSZENIA DROBNE

Złeczone prace biurowe przyjm. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34673g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 32472g

Kupno

Gorczyce, anyż, koper włoski, ogrodowy, majeranek, kolender kupuję. Strzelecki — Kostrzyn Wlkp., tel. 80. 34138g

Długary 14, 16, 18 — 4.20 i 5 m dł. kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34644g.

Spiesznie kupię samochód nowy „Wartburg” bez klauzuli. Oferty: Poznań, Wołyńska 16, Wojciech Król. K7312

Kupię nowy, nieużywany motocykl marki WFM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45434p.

Sprzedaz

Zabawki i galanterię sprzedaję hurtowo. Marian Czywczyński, Poznań, Głogowska 78, tel. 652-72. 33782g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na kołach, drewniane gietę oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 33966g

Odrzeczam Wytwórnię Wód Gazowych z powodu wyjazdu bardzo pilnie. Wiadomość: Szczecin, ul. Kapitańska 8a m. 18. K7310

Samochód osobowy 4-drzwiowy sprzedam. Tel. 651-75, od godz. 8-16. 34908g

Samochód Chevrolet de Luxe sprzedam. Szczecin-Pogodno, Karpowicza 1. K7258

Sprzedam samochód „Mercedes” V-170, czterodrzwiowy, stan dobry. Przybory, pow. Nowa Sól, Jan Gonera. K7313

Złoty zegarek męski sprzedam. Poznań, Długa 6 m. 3. 34070g

Pięką taśmową oryginalną zamienię na wyrównarkę względnie sprzedam. Informacje: Poznań, Roosevelt 3 m. 6, od godz. 18-19. 34421g

Westfalki na gaz, węgiel, prąd sprzedam. Mirowska, Poznań, Sikorskiego 32. 34638g

Z powodu likwidacji tanio sprzedam hodowlę nutili w całości, Piotr Ciełuch, Lutogów, pow. Krotoszyński. 45620p

Maszynę dziewiarską 6/40 ręczną w dobrym stanie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 45622p.

Sprzedam wózek z ławką. Poznań, Gąsiorowskich 8 m. 5. 34653g

Sprzedam piec „Camino” do c. o. oraz grzejniki. L. Kaczmarek, Wielichowo, pow. Kościan, Rakoniewicka 4, tel. 6. 34655g

Pianino sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 92 m. 6. 34670g

Wózek — autko koszykowe w dobrym stanie tanio sprzedam. Poznań, Wierzbowa 2 m. 4. 34683g

Maszynę dziewiarską dwustronną najnowszą model sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 634-28 lub pisemnie: Jan H. Dąbrowski, Poznań, Rey-monta 3 m. 5. 34684g

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, w Zielonej Górze na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Zielona Góra, Kozuchowska 3/6, Starczewska. K7311

Dużego pokoju z umeblowaniem i kuchnią do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34771g.

Zamienię pokój 17 m² (Jeżyce) na podobny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 34604g.

Pani na stanowisku poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34612g.

Zamienię mieszkanie dwa duże pokoje z łazienką, telefonem (Katowice, Śródmieście) na podobne w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34623g.

Międzychód! Zamienię 3-pokojowe mieszkanie z komfortem na dwa pokoje w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34624g.

2 pokoje z kuchnią, skrytką, spiżarką, w Czempińsku zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub duży pokój z kuchnią w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34637g.

Helena Barańska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 11,30 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI I RODZINA
Poznań, pl. Kolegiacki 13. 34606g

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł, sp.

Józef Mazur

nauczyciel

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 listopada br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA 34929g

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł, sp.

Józef Mazur

nauczyciel

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 listopada br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA 34929g

Wyroby ze srebra

ryngrafy, łańcuszki, medaliki, wota, sprzęt kościelny

BOGATY ASORTYMENT:

modlitewników, obrazków, wszelkich dewocjonali i artykułów świątecznych

Z PRZEDŚWIATECZNĄ 10% ZNIŻKĄ

poleca

„Ars Christiana”

Sprzedaż w sklepach własnych we wszystkich dużych miastach Polski K7259

Akumulatory samochodowe

NAPRAWĘ I BEZPOŚREDNIĄ WYMIANĘ

przewodzą

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne

Dział Remontowy Mechowo,

poczta i stacja kol. Kobylnica Wlkp.

oraz

Punkt Wymiany P. Z. E. w Poznaniu,

ulica Inżynierska 3, telefon 11-67. K7293

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W KÖRNIKU, pow. Śrem, telefon 207

ogłasza przetarg

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w garażach komunikacji miejskiej o łącznej kubaturze 800 m³ z materiału wykonawcy.

Kocioł c. o., grzejniki oraz część rur posiada Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 grudnia 1957 r.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. K7320

Nieruchomości

Dom piętrowy (idealne położenie w Poznaniu) przy szosie Lubońskiej tanio sprzedam. Nowak, Poznań, ul. Grudzień 82 m. 4. 34088g

Plac przy dworcu w Poznaniu oddam w dzierżawę. Poznań, ul. Grudzień 82 m. 4. 34089g

Domek jednorodzinny, może być starszej budowy, bez mieszkania, z ogrodem do 200.000 zł spiesznie kupię oraz na hodowlę zwierząt (nerek) domek z ogrodem do 1 ha. ewent. idealną polowę. Warunek — wolny pokój z kuchnią, w cenie do 250 tys. zł. Goroński, Poznań, Świerczewskiego 11. 34663g

Domek 3-pokojowy przy tramwaju zamienię na obiekt nadający się na hodowlę lisów (do 1 ha) z dopłatą do 130.000 zł oraz polecam w większym wyborze do sprzedaży i zamiany także nieruchomości wiejskie na miejskie. Goroński, Poznań, Świerczewskiego 11. 34664g

Parcele blisko trólebusu, lasu i Warty po 12.000 zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 34697g

Polecam do sprzedaży kamienice, domki jednorodzinne, gospodarstwa, ziemię, parcele oraz kupna takowych obiektów i 100 gospodarstw rolnych większych i mniejszych spiesznie poszukuję. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 34725g

Kilka wili jednorodzinnych wolnych, kamienic w centrum miasta również z wolnym mieszkaniem oraz parcel w różnych dzielnicach Poznania — sprzedam „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 34769g

Sprzedam 2 ha gruntu położonego w Zaborowie, ul. Kościelna nr 23, pow. Leszno. 45613p

Domek 7-izbowy z ogrodem w Krotoszynie (3 pokoje, kuchnia wolna) 150.000 zł. Domek 5-izb. 3 morgi ziemi, 2 morgi ogrodu (raj dla pszczoł i zwierząt) — 150.000 zł po kupnie wolne gospodarstwo 27 ha przy mieście (Inwentarz, światło, siła) 380.000 zł. Szczepaniak, Krotoszyński, Kobylińska 6. 45615p

Lekarskie

Dentysta Stępka, Poznań, Wielka 17, róg Garbar, przyjmuje codziennie bez przerwy od godz. 9-18.30. Specjalność nowoczesna technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 32795g

Zylaki, rany żylakowe, hemoroidy, leczenie bezoperacyjne St. R. Olszewski, lekarz med., Poznań, ul. Świerczewskiego 11a m. 6, od godz. 13-16, o prócz sobot. 32836g

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych dr Z. Stryczyński przyjmuje w Poznaniu, Niedziałkowskiego 25 (przy Dworcu Autobusowym), od godz. 13-14 i od 16.30-17.30. 34329g

Zguby

Zgubiłam zegarek złoty prawdopodobnie w okolicy Ostrogora, 20 listopada. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Poznań, Marcelesińska 48, parter. 34914g

Różne

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 31044g.

Naprawa maszyn biurowych to specjalność warsztatu: Piotr Pieprzycki, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 31493g

Nakrycia do chrztu oraz suknie ślubne w dużym wyborze, poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Mickiewicza 20. 31892g

Dywany, kilimy naprawiam. Poznań, Dzierżyńskiego 91. 34015g

Obuwie na kauczuku i mikrokromie naprawiam przerabiam. Pracownia obuwia, Poznań, 27 Grudnia 5. 34503g

Posiadam taksometr, gazaż i koncesję. Poszukuję wypożyczalnię z samochodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34909g

Suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, rzeczy żałobne poleca wypożyczalnia: Poznań, Czerwonej Armii 35. 34282g

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; informacja dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdezaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrall Kółportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-17

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł, sp.

Józef Mazur

nauczyciel

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 listopada br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA 34929g

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł, sp.

Józef Mazur

nauczyciel

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 listopada br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA 34929g

Duże sprawy małego Kostrzyna

Zastaje przy pracy sekretarza Prezydium MRN — Mariana Wolniewicza. Urodzony w Kostrzynie, a od 7-miu lat zajmujący stanowisko w Prezydium doskonale orientuje się w sprawach miasteczka. Nasza rozmowa zaczyna się od osiągnięć Kostrzyna.

Sekretarz wymienia przede wszystkim osiedle domków jednorodzinnych, budowanych przy szosie wrzesińskiej. 3 lata temu władze miejskie przeznaczyły pod budownictwo 120 działek, a do dziś 70 proc. jest już zabudowanych. Wnioski napływają stale i dlatego w 1958 r. z gruntów miejskich Prezydium MRN wyznaczyło dalszych 40 ha pod budownictwo.

Kostrzyn posiada zaledwie w kilku domach wodociąg. Większość mieszkańców czerpie wodę ze studni, która jak stwierdził komisje, nie nadaje się do picia. Starania o budowę studni głębinowej ciągną się od szeregu lat. Dopiero rok przyszły rozwiąże ten problem. W budżecie na rok 1958 przyznano 250 tys. zł kredytów na ten cel.

Większość kobiet kostrzyńskich pracuje zawodowo. To też jedno istniejące przedśko le nie może zaspokoić potrzeb. Miejsce w przedszkolu jest 70, a potrzeba co najmniej 300. Prezydium MRN projektuje wybudować na gruntach miejskich nowe przedszkole sposobem gospodarczym bez funduszy państwowych. Rozpoczęcie budowy przewidziano w roku przyszłym.

Największą bolączką Kostrzyna — to brak odpowiedniej szkoły podstawowej. Dzieci uczą się w 4 budynkach rozproszonych po mieście i nie przystosowanych do nauki. Projekt budowy nowej szkoły powstał w roku 1948. Zakupiono wtedy pół miliona cegieł i 70 ton stropów żelaznych. Materiał, niestety, zabrakło. Prezydium PRN w Środzie. W ubiegłym roku Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej zebrał wśród mieszkańców około 50 tys. zł. A że stare budynki na wet po rozbudowie nie zdołają zapewnić dzieciom odpowiednich warunków, sumę tę przeznaczono na prace wstępne przy budowie nowej szkoły. Plany sytuacyjne już są. Te-

Warto dodać, że SFOS postanowił nawiązać współpracę z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich celem uaktywnienia Piły i Trzcianki. W tym celu finansuje on już w Piłce budowę ośrodka zdrowia, którego ukończenie przewidziane jest w kwietniu 1958 roku, a dla Trzcianki przeznaczył na przyszły rok 500 tys. zł. (V)

Jeszcze jeden przykład

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana z Rawicza uruchomiła od 12 lat nieczynną cegielnię w Rokosławie (pow. gostyński). W cegielni pracuje 14 ludzi. Jeszcze w tym roku wypala oni 100 tys. cegieł. W przyszłym roku — 1200 tysięcy.

Zarząd Spółdzielni czyni obecnie starania o uruchomienie w Bojanowie produkcji kafli pićwowych. (wt)

Aliabet - historia i...chochlik

W sobotnich ciekawostkach pojawił się chochlik drukarski. Przy cepił się do Dolska i sfalszował historię. A więc prostuję: Przez 500 lat Dolsk należał do biskupów poznańskich, a nie gnieźnieńskich. (jp)

Listopad
26
wtorek

Imieniny

Konrada
i Sylwestra

Teatry

w Poznaniu

OPERA — g. 19 „Hrabina“, środa — g. 19 „Baron cygański“, czwartek — g. 19 „Aida“, piątek — g. 19 „Pan Twardowski“, sobota — g. 19 „Hrabina“, niedziela — g. 19 „Straszny dwór“; POLSKI — wtorek nieczynny, środa i czwartek — g. 19 „Lilla Weneda“, piątek — g. 15 i 19 „Lilla Weneda“, sobota — g. 19 „Lilla Weneda“, niedziela — g. 15 „Lilla Weneda“ i g. 19 „Dziwczyną z dzbanem“; NOWY — od wtorku do niedzieli — g. 19 „Jim i Jill“; OPERETKA — od wtorku do niedzieli — g. 19 „Hrabina Marica“.

w terenie

KALISZ — „Hedda Gabler“, KOŁO — „Gdzie diabeł nie może“

Kino

KALISZ — Wolność: „Czarny rynek w Paryżu“, — Stylowe:

raz opracuje się dokumentację.

W Kostrzynie nie byłoby tak nudno, gdyby nie brak kina. Co prawda przy ul. Mickiewicza jest lokal o takiej nazwie, ale od dwóch lat nieczynny. Komisje stwierdziły,

Chocz w okresie kadencji GRN

● Od grudnia 1955 r. kino w Chocz nie tylko obsługiwało własną gromadę, ale i sąsiadnie. Filmy oglądało 35 tysięcy widzów.

● Postulat uruchomienia ośrodka zdrowia ze stałym lekarzem i gabinetu dentystrycznego został zrealizowany.

● OSP w Chocz otrzymała samochód strażacki i sporą ilość sprzętu.

● Powstał tu zakład wiklinarski, który w przyszłym roku będzie rozbudowany i zatrudni około 150 ludzi.

● Uruchomiono świetlicę gromadzką.

● Został przywrócony stary zwyczaj comiesięcznego jarmarku.

● Od roku 1956 pracuje na terenie Chocza punkt weterynaryjny z obsługą dwuosobową.

● Nie przeciągnięto kolejki waskotorowej z Broniszewic do Chocza z uwagi na brak inwestycji państwowej. Za to uruchomiono linię autobusową Chocz—Pleszew.

● Nie można było też otworzyć izby porodowej z powodu braku odpowiedniego lokalu. (hs)

Korespondenci piszą:

Z RAWICZA

Wiosną przyszłego roku zostanie zalesionych 10 ha w ydm piaszczystych koło Szymanowa oraz 5 ha koło Jutrosina.

Wyróżniającym się pracownikiem służby rolnej w tegorocznej akcji przeziwstankowej Prezydium PRN w Rawiczu przyznało 54 tys. zł nagród pieniężnych w wysokości od 250—800 zł.

W sali Prezydium PRN w Rawiczu na masówce z okazji 40 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przewodniczący Prezydium Józef Dykacz opowiedział o swoim pobycie w Związku Radzieckim. (wt)

Z PLESZEW

Młyn w Pleszewie miał raz żyto raz pszenicę. Nie można też jechać tam z pszenicą, bo na młakę pszenica nie wymienia, gdy „leci“ żytnia. Radni powiatowi postawili wniosek, aby PZGS uruchomił specjalny punkt wymiany zboża na młakę, uniezależniony od myślnego widzimisię.

Franciszka Barana okradł złodziej. Straty — 3 tysiące zł. ZU wypłacił poszkodowanemu 2910 zł.

Powiat pleszewski otrzymał w październiku 2,5 raza więcej tarcicy, 6,5 raza więcej cementu, 7 raza więcej drewna użytkowego — niż w październiku ubiegłego roku. Ale i to jeszcze za mało.

Ze SFOS wyznaczono 50 tysięcy zł na remont zamku w Gołuchowie i 30 tysięcy zł na budowę łaźni w Pleszewie.

Kazimierz Mortowski w Dobryczy należy do tych pracowników GS, którzy wzięli sobie za honor kolportowanie książki wśród mieszkańców wsi. Gdyby takich pracowników miały inne GS trudniące się sprzedażą książek!...

Z SZAMOTUL

Sekcja artystyczna przy Powiatowej Komendzie Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Szamotulach pracuje nad wystawieniem bajki Porazińskiej pt. „Baba Jaga“.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szamotulach wprowadziło z dniem 20 listopada br. określone godziny dla interesantów od 8—12.30. (mtr)

Ze SREM

Na ostatnim spotkaniu mieszkańców Sremu z posłami Janem Izdorzycem, Miłostanem i Reneliskim poruszono zagadnienia rolne, wyborcze oraz mieszkaniowe. (f)

Z PYZDR

Rolnicy tutaj ukończyli wykopki buraków cukrowych. Brak tylko wagonów do odstawy. Konierny jest punkt zyspu w Borzykowie lub w Pyzdrach!

Spółdzielnia produkcyjna w Budziszewie sprzedała rolnikom gromady Wszemborz ziemniaki — sadzeniaki nasienne zarazem wirusem. W rezultacie połowa zbiorów została zdyskwalifikowana.

W sklepach GS pow. Wrześni brak wielu towarów, np. octu, śledzi, soków itp. (jaspn)

To chłopski obowiązek

Powiat gnieźnieński zajmuje 22 miejsce w województwie towarowym i obowiązkowych dostawach. (M)

poznajskim w tabeli obowiązkowych dostaw żywności, 20 miejsce — w dostawach ziemniaków i słoście — w dostawach zboża.

Konieczność utrzymania dotychczasowego systemu obowiązkowych dostaw uzasadniał Władysław Gomułka i ogół chłopów przyjął to ze zrozumieniem. Rolnicy powiatu gnieźnieńskiego mają lepsze warunki wykonania dostaw niż w latach ubiegłych, a to dzięki podniesieniu cen skupu zboża, całkowitemu zniesieniu obowiązkowych dostaw mleka oraz przeprowadzonej pełnej klasyfikacji gleboznawczej, która zlikwidowała nieprawidłowości w tej dziedzinie. Zostały też obniżone normy obowiązkowych dostaw, przez co plan zbożowy w powiecie gnieźnieńskim zmniejszył się prawie o 5 tysięcy ton. Obniżono również wymiar dostaw ziemniaków i żywności szczególnie tam, gdzie przeważają grunty klasy IV, V i VI.

Trzeba przyznać, że wielu chłopów doceniając te korzyści, już wykonało roczne plany dostaw. Tak np. do odstawy zboża przystąpiło 4.360 rolników, a 1.896 wykonało je w całości. Niepokoi jednak fakt, że część chłopów lekceważy swoje obowiązki, licząc być może na umorzenie długu wobec państwa.

Rozliczanie chłopów przy zastosowaniu ulg nie podoba się tym rolnikom, którzy uczciwie wykonują swoje obowiązki. Uważają oni, że intencje państwa zmierzające do przeliczania zaległości na gotówkę są słuszne i sprawiedliwe. Państwo nie może zrezygnować z zaległości w podatku grun-

Spłata podatku gruntowego na terenie powiatu leszczyńskiego przebiega nie najlepiej. Termin realizacji IV raty upłynął 1 listopada br. a plan finansowy został wykonany tylko w 90,3 proc.

Najlepiej wywiązała się chłopi GRN Kąkolewo wykonując plan całkowicie. Najoporniej akcja spłaty przebiega w Świeciechowie (69,4 proc.), Kąkolewie (71,6) i w Górze Duchownej (86,4 proc.).

Przyczyną słabego wykonania planu w Górze Duchownej między innymi jest to, że chłopi wsi Targowisko kategorycznie odmówili zapłacenia podatku gruntowego tłumacząc się rzekomą krzywdą jaka im się dzieje, mimo wprowadzenia sprawiedliwej klasyfikacji gleboznawczej. Kto im dogodzi? (R)

Odpowiadamy

Czytelnik Gnieźno. — Na temat skupu zużytych słoików, pustych butelek pisaliśmy już niedługo. Firmy produkujące te rzeczy twierdzą, że mycie, transport do miejsca przeznaczenia, dopasowywanie zakrętek więcej kosztuje, aniżeli nabycie nowych. To samo dzieje się z butelkami aptecznymi. Rzeczy te można „opylć“ w zbiornikach złomu. (3845)

Obywatela gromady Kopanica, pow. Wolsztyn. — Zapytujemy Was, czy awantury piąckie, o których pisałeś do redakcji, zostały już zlikwidowane i czy we wsi Waszej zapanował spokój? Czekamy na odpowiedź. (3427)

S. Deresiński, pow. Gnieźno. — WZŁ, powiadomił nas, że gazety na Waszym terenie dostarczane są regularnie. Gdyby były jakieś niedociągnięcia, prosimy do nas napisać. Będziemy interweniować. (3185)

SPORT

Pływacy Lecha ćwierćfinalistami

W eliminacyjnym meczu pływackim o wejście do ćwierćfinałów drużynowych mistrzostw Polski Lech pokonał AZS 82:66 i Astrę (Krotoszyn) — 95:50, kwalifikując się tym samym do następnej rundy rozgrywek, gdzie, jak już donosiliśmy, znalazły się bez walki Olimpia i Warta.

Do ciekawszych rezultatów użyłszy podczas zawodów, należy zwycięstwo Lecha (Lech) na 200 m st. mot. — 2:40,6 min. oraz Dąbkiwiec (AZS) na 200 m st. klas. — 2:54,3 min. (Of)

„Totek“ i „Koziołki“

Na 46 zakładów piłkarskich na dzień 24 listopada br. wpłynęło 233 738 rozwiązań. Zgodnie z regulaminem na nagrody poszczególnych stopni przypada po 77 912 zł.

W konkursie „Totolotek“ na 24 bm. wpłynęło 4 777 670 rozwiązań. Tak więc na nagrody poszczególnych stopni przypada kwota po 1 592 556 zł.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: 1. boks nr 2, 2. boks nr 6, 3. maraton nr 18, 4. pływani nr 20, 5. szermierka nr 40, 6. żużel nr 49.

W grze „Koziołki“ wylosowano liczby: 12, 27, 37, 38, 70.

Koszykarki na półmetku

Rozgrywki o mistrzostwo I ligi koszykówek kobiecej dobiegły już do półmetka. Nowym liderem tabeli jest warszawski AZS AWF. Warszawianki odniosły w sobotę i niedzielę dwa bardzo cenne zwycięstwa na poznańskim terenie, zwyciężając Lecha 57:46 (33:26) oraz Olimpię 77:53. Mimo że nie można jeszcze całkowicie uprzedzić faktów, trzeba jednak stwierdzić, że warszawianki mają już prawie 100-procentowe szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski.

Wydaje się, że tegoroczna tabela rozgrywek nie będzie się wiele różniła od ubiegłorocznej. Cztery zespoły, a mianowicie: AZS-AWF, Lech, WKS Wawel oraz Olimpia będą walczyły o czołowe miejsca w tabeli. Reszta konkurentek wyraźnie odbiega poziomem od wymienionych. Prym oczywiście wiodą koszykarki AZS-AWF z niezmordowaną Olesiewicz, która jest „motorem“ wszystkich akcji swego zespołu oraz świetnie strzelającą Chodźską. Sprawa walki o dalsze miejsca jest jeszcze otwarta. Stoczą ją chyba Lech i Wawel, Olimpia natomiast nie powinna spaść niżej czwartego miejsca w tabeli.

Rozwiane nadzieje polskiej piłki nożnej

Niestety, marzenia setek tysięcy miłośników piłkarstwa nie spełniły się. Polska reprezentacja przegrała ze Związkiem Radzieckim w decydującym, trzecim meczu o wejście do finału mistrzostw świata 2:0 (1:0). Bramki strzelili: Strelcow w 30 minucie i Mamedow w 82 minucie.

Nasi piłkarze nie zagraли tak, jak byśmy tego pragnęli. Przede wszystkim zawiedli napastnicy. Trudno było poznać atak Polski w Lipsku, po oglądaniu tej samej jedenastki przed miesiącem w Chorzowie.

Reprezentacja polska zagrała w sumie znacznie gorzej niż w Chorzowie i zwycięstwo drużyny radzieckiej jest w pełni zasłużone. Tym bardziej, że radzieccy piłkarze zaprezentowali się w tym meczu jako zespół bardziej wyrównany i, co najważniejsze — groźniejszy. Spotkanie ze względu na swój ciężar gatunkowy, było niezwykle nerwowe. Drużyna radziecka, której plan taktyczny polegał na rozgrywaniu piłek skrzydłami, a następnie na celnych podaniach do stojącego na środku Strelcowa, grała spokojniej i skuteczniej od naszych zawodników.

Co mówią o wielkim meczu:

WICEPREZES PZPN, PŁK MALCZEWSKI: „Zagralismy zdecydowanie słabiej niż w Chorzowie. Nasza pomoc naiwnie forowała długie podania, które odpowiadały zespołowi radzieckiemu. Należało grać krótko, tak jak w Chorzowie. Ale cóż, okazało się, że mamy duże zaległości, szczególnie w szybkości.“

KAPITAN ZWIĄZK, PZPN — REYMAN: „Pomoc przegrała nam mecz. Brak Gawlika i fakt, że

Zientara nie powrócił jeszcze do formy, sprawiły, że napastnicy nie mieli podań, a sami nie potrafili nie zdzielać Baszkiewicz, którego start nie wypadł obiecująco, nie miał właściwie z kim grać, gdyż Cieślak, jak rycerz bez głowy, biegł po całym boisku, będąc właściwie całkowicie nieproduktywnym.“

TRENER FORYS: „Radzieccy piłkarze zagraли znacznie lepiej niż w Chorzowie. Nasza drużyna nie potrafiła wstrzymać ich żywiołowych ataków i szybkiego rozgrywania piłki. Po prostu nie starczyło nam umiejętności. Musimy jeszcze wiele pracować. Nie oznacza to jednak, że mecz w Lipsku nie był do wygrania. Należało podobnie jak w Chorzowie wyeliminować z gry groźnego Netto, który — moim zdaniem — jest ojcem zwycięstwa w Lipsku.“

TRENER CEBULA: „Największe pretensje mam do ataku. To nie była gra na reprezentacyjnym poziomie. Pomoc również zawiodła. Jedyne defensywa okazała się jak zwykle pewnym punktem reprezentacji.“

WOŹNIAK: „Grało mi się dobrze, ale całej drużynie jakoś nie szło. Gdyby Janowski strzelił pierwszą bramkę, na pewno meczu byśmy nie przegrali.“

STEFANISZYN macha tylko zwyciężając ręką, mówiąc, że nie zawsze ma się szczęście. Strelcow ma piękną bombę. Całe szczęście, że nie grał on na pełnych obrotach, kulejąc niemal od początku meczu.

POHL pali ze zdenerwowania papierosa za papierosem, myśląc chyba, że gdyby odłożył trochę ślub, w Lipsku udałoby mu się strzelić jedną bramkę.

GAWLIK jest zdania, że radzieccy piłkarze zagraли lepiej niż w Chorzowie. Stefaniszyn natomiast twierdzi, iż drużyna radziecka była w Chorzowie groźniejsza.

BASZKIEWICZ: „Nie mam szczęścia. Mój dziesiąty start w reprezentacji nie zakończył się, niestety, powodzeniem ale cóż, koleśdy nie grał lepiej. Popracujemy i na pewno jeszcze nie raz świat usłyszy o polskiej piłce nożnej.“

TRENER DRUŻYNY RADZIECKIEJ KACZALIN: „Zagralismy, lepiej niż w Chorzowie, ale za to gorzej niż w Moskwie. Nasi przeciwnicy natomiast nie mieli takiej werwy jak w Chorzowie. Niedługo zaczniemy przygotowania do mistrzostw świata. Tam dopiero będzie ciężka praca. Zadawolony jestem, że Strelcow, mimo nie wyleczonych jeszcze kontuzji, wypadł tak dobrze.“ (Of)